

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 252.

BYDGOSZCZ, środa dnia 31 października 1928 r.

Rok XXII.

Dziś otwarcie kursów oświatowych Narodowego Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy

we wtorek, 30. bm.
o godzinie 7-ej wieczorem

w Domu Katolickim przy Farze.

Pierwsze wykłady: Ks. Kolipiński „Kościół a robotnik“ Dr. Krotoski z Poznania „O kwestii społecznej“.
Wstęp bezpłatny. Uprasza się o liczny udział.

O wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce.

Z Warszawy piszą nam:

W tych dniach ma nastąpić otwarcie nowej sesji sejmowej, budżetowej, która nie może być przerywaną, odraczaną do czasu uchwalenia nowego budżetu.

Nowa sesja sejmowa budzi powszechne zainteresowanie. Wszyscy zadają sobie pytania, jak ułożą się wzajemne stosunki pomiędzy Rządem a Sejmem, co będzie z projektem zmiany Konstytucji?

Niebawem zbierający się Sejm da społeczeństwu na te pytania swą odpowiedź.

* * *

Nie trzeba ukrywać, że Sejm zbiera się obecnie w atmosferze, która mało budzi nadziei na ułożenie się poprawne stosunków pomiędzy oboma władzami w państwie.

Fakt rozbicia jednolitego, przynajmniej nazwem, obozu socjalistycznego musi mieć swe konsekwencje. Po osłabieniu stronnictw prawicowych i centrowych, widocznym było oddawna, że obóz sanacji moralnej będzie dążył do przepołowienia najsilniejszej swej konkurentki, P. P. S., która wyszła z wyborów parlamentarnych, dzięki niefortunnej taktyce B. B., bardzo poważnie wzmocnioną.

I oto jesteśmy świadkami dokonanego rozłamu... Nie trzeba się w żaden sposób łudzić, by mogło nastąpić w najbliższym czasie scalenie poważnych socjalistów. Wypadki zaszły już zdaleko, walka pomiędzy dwoma odłamami przybrała zbyt poważne już rozmiary. A co najważniejsza, psychika przywódców obu obozów już dawno ich rozdzielała i zapowiadała nadejście samego faktu rozłamu, który był już czysto formalnym następstwem.

Nadzieje na poważny rozłam w P. P. S. trochę zawiodły. Za p. Jaworowskim oświadczyła się tylko nieliczna grupa, około 5 posłów na zgórą 60 ogółu posłów socjalistycznych. Z organizacji zawodowych za jaworowszczykami poszła tylko Warszawa i to częściowo, reszta kraju wypowiedziała się przeciwko nim. (Mamy wrażenie, że rozłam jednak poważnie się przedstawia. — Red. „Dz. Bydg.“).

Nie ulega więc wątpliwości, że zbliżający się kongres P. P. S. w Sosnowcu wygowie się za obecną taktyką C. K. W. i potępi robotę p. Jaworowskiego, zwłaszcza obecnie po przegranym strajku w Łodzi i wzra-

Przymusowy wykup ziemi na Pomorzu.

Obszarnicy, którzy dobrowolnie nie oddali ziemi na parcelację, zostaną wywłaszczeni!

Jak nam z Pomorza donoszą, Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu przystąpił obecnie do wykupu przymusowego tych obszarów ziemskich, które nie wykonały przepisów wynikających z ustawy o wykonaniu reformy rolnej, to znaczy, które dobrowolnie nie rozparcelowały przepisanej ilości ziemi. Przymusowemu wykupowi podlega około 11 000 ha, a w pierwszej linii wykupywane będą obszary z wykazu imiennego z roku 1926.

Wiadomość tę powita niewątpliwie społeczeństwo z całym uznaniem, uważając bowiem, że ustawy są na to, aby je wykonywano, lekceważenie zaś ustaw jest lekceważeniem państwa. Równocześnie wyrażamy nadzieję, że odnośne czynniki rządowe, w tym wypadku ministerstwo reform rolnych, a także Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu przeprowadzą ten wykup sprężyście i całkowicie.

B.

Ostateczne wyniki wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej w okręgu bydgoskim.

I. kategoria przemysłowa — oddano głosów 88. Była jedna lista.

II. kategoria przemysłowa na listę polską oddano 692 głosy, na listę niemiecką 60, na żydowską 6.

I. kategoria handlowa — oddano głosów 816 na listę polską, 111 na listę niemiecką, 10 na listę żydowską.

II. kategoria handlowa — oddano głosów 3101 na listę polską, 192 na listę niemiecką, 15 na żydowską.

Udział w głosowaniu był bardzo liczny. Mianowicie, podczas gdy w Warszawie wynosił tylko 15% uprawnionych do głosowania, w okręgu bydgoskim głosowało: z I. kategorii przemysłowej 95%, II kategorii przemysłowej 39,5%,

z I kategorii handlowej 71,6%, z II kat. handlowej 41,5%.

Zebrań głównej komisji wyborczej odbędzie się w środę lub w piątek. Wszystkie mandaty otrzymają Polacy.

Podajemy nazwiska wybranych radców handlowych:
Maksymilian Sentkowski, Roman Stobiecki, B. Wojkowski Inowrocław, Kryszkiewicz Nakło, A. B. Lewandowski, Haławski Wągrówiec, Wawrzyniec Nowakowski (prezes Tow. Dr. Kupc.), Bykowski, Gniezno, inż. Wdziękoński Bydgoszcz, inż. Kittel Żnin, inż. Namyśłowski Pieszczyń, inż. Smoczyński Tuczno, inż. L. Czarliński Inowrocław, Kłoszyński Wągrówiec, Hechliński Bydgoszcz i Ziętowski Inowrocław.

stajacem niezadowoleni w masach robotniczych.

Wobec tego, co zaszło, nie trudno przewidzieć, że nastąpi zaostrenie kursu P. P. S. w stosunku do Rządu. Już obecnie czytamy w „Robotniku” liczne uchwały różnych organizacji wiernych P. P. S., nawołujących do bezwzględnej opozycji. P. P. S. zupełnie otwarcie pomawia Rząd o wspieranie akcji p. Jaworowskiego i pisma wydawanego przez niego „Przedświtu”. Z chwila więc, gdy rozpocznie swą pracę Sejm, będziemy świadkami walki, którą P. P. S. poprowadzi z Rządem na terenie parlamentarnym. Jaki będzie wynik tej walki, trudno narazie przewidzieć. To tylko pewne, że jesienna sesja jest przeładowana elektrycznością, bo i „Wyzwolenie” zapowiedzia-

ło interpelację i zażąda rozprawy nad słynnym wywiadem marszałka Piłsudskiego z lipca r. b., w którym Sejm marszałek określił jako „Sejm ladcacznicy”, a posłów nazwał poprostu „świniami”.

Chaos ogólny powiększają tarcia i niesnaski w obozie B. B. Utarzki pomiędzy prawem jego skrzydłem — konserwatystami, a lewem — radykałami przeniosły się już na szpalty pism sanacyjnych. Wywiad z premierem Bartlem wykazał, że Rząd nie nosi się wcale z myślą poważnej zmiany Konstytucji, jedynie drobne poprawki zaproponuje. Tymczasem elementy zachowawcze w obozie sanacyjnym oddawna jako rzecz zasadniczą wysunęły gruntowną zmianę ustroju państwowego.

Aby całkowicie nie zniechęcać i nie zrażać konserwatystów, pociesza się ich, że projekt premiera Bartla jest tylko pierwszym etapem w dziedzinie zmian konstytucyjnych, że w przyszłości nie jest wykluczone wystąpienie Rządu o dalsze zmiany Konstytucji.

* * *

Tego rodzaju sytuacja nie może więc budzić nadziei na pokojową, pozytywną współpracę parlamentu z rządem. Najbliższa przyszłość nam to pokaże.

X. Z. K.

* * *

Uwagi powyższe naszego korespondenta warszawskiego mają na celu poinformowanie Czytelników naszych o stosunkach na terenie parlamentarnym. Jakie jest w tych warunkach i wobec narzucających się zagadnień stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji, o tem poucza nas artykuł „Rzeczypospolitej”, centralnego organu Ch. D. w Warszawie. Na ataki endeckiej „Gazety Warszawskiej”, jakoby Ch. D. chciała iść na rękę rządowi, „Rzeczp.” odpowiada:

„Omawiając szanse stworzenia większości przez B. B., „Gaz. Warsz.” zajęła się też i Chrześcijańską Demokracją. Biorąc asumpt z jakiegoś przemówienia posła Zielińskiego, który, jakoby powiedział, że programem wyborczym listy nr. 25 był „stosunek rzeczowej i życzliwej współpracy” z rządem, wyciąga wniosek, że Ch. D. składa ofertę do większości.

Pociesza się wprawdzie „Gazeta Warsz.”, że p. Zieliński, to nie cała Chrz. Dem., ale zaraz niespokojnie dodaje: „temu też nie można zaprzeczyć, że ci, którzy składają takie oferty, coś nie coś wiedzą, o szansach ich przyjęcia”.

Nie chodzi nam w tej chwili o posła Zielińskiego, którego poglądy na stosunek do rządu znamy i całkowicie podzielamy, a które odbiegają znacznie od tego, co mu usiłuje sugerować (wmówić) „Gazeta Warsz.” — pragniemy tylko w celu wyjaśnienia sytuacji i uspokojenia starganych nerwów „Gazety Warsz.” wyjaśnić, co następuje:

Chrz. Dem. nie szła przy wyborach po władzę i tembardziej obecnie do udziału w niej się nie kwapi. Jest dla Chrz. Dem. nie najważniejszą rzeczą, kto rządzi, tylko jak rządzi. Do każdego rządu polskiego pragnęłaby się ustosunkować rzeczowo i życzliwie i z nim dla dobra państwa współpracować, o ile oczywiście działalność tego rządu, jego charakter i program na to pozwalają. Zmuszona być w opozycji, nie

ma na celu zbijania przez to zysku politycznego w masach, czy odgrywania się, ale dążenie do naprawy stosunków.

Kto widział w poprzednim Sejmie opozycję lewicy przeciwko rządowi prawicy i centrum, ten musiał dojść do wniosku, że ci, którzy dzi-

siają tak głośno bronią demokracji i parlamentarizmu, właśnie tę demokrację i parlamentarizm grzebali. I dlatego tych wzorów naśladować nie chcemy.”

Tyle „Rzeczpospolita”, której stanowisko zapewne nie znajduje uznania „zasadniczych opozycjonistów”.

Chadecja a zmiana konstytucji.

Wywiad z prezesem Chacińskim.

Warszawa, 30. 10. (tel. wł.) „Epoka” ogłasza wywiad z prezesem klubu Ch. D. postem Józefem Chacińskim. Jest to jeden z serji wywiadów tego pisma na temat rewizji konstytucji.

Co do powoływania rządu przez głowę państwa poseł Chaciński wyraził zdanie, że jest to zagadnienie z obecnie obowiązującej konstytucji. Ustalił się wprawdzie zwyczaj, że prezydenci porozumiewali się w tej sprawie z przedstawicielami klubów sejmowych, ale to była ich własna wola, a nie obowiązek przepisany konstytucją. Na zapytanie, czy prezes Chaciński podziela pogląd, że krytyka i kontrola rządu powinna odbywać się ex post a nie przy debacie budżetowej, odpowiedź brzmiała:

— Przyznaje, że debata budżetowa nie powinna nosić wyłącznie charakteru politycznego. Zawsze jednak przy rozpatrywaniu budżetu mogą zająć takie okoliczności, które zmuszają parlament do politycznego wypowiedzenia się.

— A jaki jest pogląd p. posła na odpowiedzialność parlamentarną rządu?

— Jestem zwolennikiem takiej odpowiedzialności. Wydaje mi się bowiem, iż stanowisko izby winno być decydujące dla rządu. Rozumiem jednak, że

wniosek o wyrażeniu rządowi votum nieufności winien być na dłuższy przeciąg czasu zapowiadany, posiadać za sobą co najmniej stu posłów, a być uchwalony bezwzględnie większością ustawowej liczby posłów.

— Czy jest p. poseł za wprowadzeniem u nas systemu kanclerskiego?

— Rozumiem, że ten, który rządem kieruje, a takim bez wątpienia powinien być premier, musi mieć możliwość doboru sobie współpracowników. Im skład rządu jest bardziej jednolity i zgrany, tem lepiej odbija się to na rządzeniu.

Wreszcie w sprawie ordynacji wyborczej prezes Chaciński oświadczył, że na podniesieniu cenzusu wieku przy czynnym prawie wyborczym nie ucierpi, jego zdaniem, ani zasada demokratyczności, ani powszechności wyborów, natomiast stanie się zadość sprawiedliwości, gdyż obecnie olbrzymia większość ludzi w wieku do lat 24 pełni służbę wojskową i jest w ten sposób pozbawiona prawa wyborczego. **Zie skutki proporcjonalności wyborów** można by usunąć, tworząc małe, najwyżej 3 lub 4 mandatowe okręgi.

Ilu posłów stracił klub parlamentarny P. P. S.?

Warszawa, 30. 10. (tel. wł.) Wczoraj obradował w gmachu sejmowym klub parlamentarny P. P. S. Posiedzenie to wywołało duże zainteresowanie, gdyż na niem ujawnić się miało, w jakich rozmiarach rozłam w P. P. S. odbija się na terenie parlamentu. Na zebranie wczorajsze nie przybyli zdecydowani zwolennicy odłamu, którzy w liczbie 5-ciu z posłami Jaworowskim i Downarowiczem na czele zgłosili już w kancelarji

sejmowej żądanie, aby zaprzestano ściągania z ich diet składki, na klub P.P.S. Nieobecna była również posłanka Prausowa, która jest chora, jak złośliwi twierdzą, na chorobę dyplomatyczną, do czasu wyjaśnienia sytuacji. Nie wyjaśniony jest pozatem stosunek do klubu dwóch posłów, tak że ewentualnie klub poselski „frakcji rewolucyjnej” **liczyć będzie na razie 8 posłów.**

Politykierzy kowieńscy jętrzyli a zapomnieli o rzeczy najważniejszej — o chlebie. Na Litwie będzie głód!

(AW.) Izba gospodarcza w Kownie zwróciła się do rządu z oświadczeniem, iż szereg powiatów znajduje się w **przededniu klęski głodowej** i wobec tego dla uniknięcia katastrofy potrzebne są kredyty. Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów wyasygnowano na pomoc doraźną 12 milionów litów. W związku z tem związek litewskich kupców zbożowych wniosł memoriał do rządu, w którym domaga się **zezwolenia na kupno**

zboża w Polsce. W Niemczech i Ameryce zakupiono 30 000 centnarów zboża. Skutkiem fatalnej sytuacji zbożowej w Kowieńszczyźnie na pograniczu polsko-litewskim na odcinku święciańskim wybuchła **epidemia tyfusu głodowego.**

Kowno. (AW.) Z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej **ustąpił ze swego stanowiska** prezes izby handlowo-przemysłowej Tomkunas.

Otwarcie Sejmu jutro.

Warszawa, 29. 10. (tel. wł.) W sobotę zostały doręczone marszałkom Sejmu i Senatowi następujące dekryty Prezydenta Rzeczypospolitej:

Zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuje Sejm do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1928 r.

Warszawa, dnia 25 października 1928. Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) Kazimierz Bartel.

Zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Senatu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 37 konstytucji zwołuje Senat do m. st. Warszawy na sesję

zwyczajną od dnia 31 października 1928 r.

Warszawa, dnia 25 października 1928. Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) Kazimierz Bartel.

*

Po otrzymaniu dekretu marszałek Daszyński udał się na zamek i został przyjęty przez Prezydenta na audjencji, w czasie której porozumiał się do terminu i godziny zwołania pierwszego posiedzenia Sejmu.

Wyznaczono pierwsze posiedzenie na dzień 31 bm. o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym jest pierwsze czytanie budżetu. W związku z tem zabierze głos minister skarbu p. Czechowicz.

Jest możliwe, że na posiedzeniu tem zabierze również głos premier Bartel.

Wobec święta 1 listopada i szeregu kongresów politycznych (P. P. S. i Wyzwolenie) oraz święta narodowego drugie z rządu posiedzenie odbędzie się dopiero we wtorek 13 listopada. Wypełnione ono będzie przede wszystkim rozprawą budżetową związaną z pierwszym czytaniem preliminarza oraz zatwierdzeniem kilku drobnych projektów rządowych.



Zeppelin krąży znowu nad Atlantykiem. Na pokładzie sterowca znajduje się „chroniczny” ślepy pasażer.

Nowy Jork, 30. 10. (tel. wł.) O locie Zeppelina nadchodzą kolejno naogół pomysłne wiadomości. W godzinę i kwadrans po starcie, Zeppelin przeleciał nad Nowym Jorkiem. O godz. 5 popoł. według czasu środkowo-europejskiego sterowiec widziano w odległości stu mil morskich od Halifaxu. O godz. 8 wiecz. statek napowietrzny znajdował się w punkcie 40 stopni 50 minut szerokości północnej i 57 stopni 50 minut długości zachodniej. Nad oceanem panują gwałtowne wichry. Aby ich uniknąć, Zeppelin skierował się na połudn.-wschód.

Berlin, 30. 10. (tel. wł.) Z pokładu sterowca „Hrabia Zeppelin” donoszą radiotelegraficznie, że w 4 godziny po wystartowaniu odkryto na statku nieprzewidzianego pasażera. Jest nim 10-letni gонец nowojorski, który ukrył się wśród bagażu i niezauważony podczas rewizji, wyszedł ze swego schowku dopiero wówczas, gdy już nie mogło mu grozić usunięcie z pokładu. Chłopiec ten odbył w swoim czasie już podróż bezpłatną na największym amerykańskim okręcie motorowym.

Bogaty połów policji. Cały centralny komitet Polskiej Partii Komunistycznej Zachodniej Ukrainy w ręku władz.

Lwów, 30. 10. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa we Lwowie dokonały likwidacji centralnego komitetu Partii Komunistycznej Zachodniej Ukrainy. W ręce policji politycznej wpadli najwybitniejsi członkowie komitetu w liczbie 45 oraz cały arsenał. W lokalu centralnego komitetu we Lwowie policja zastała kompletne urządzenie drukarni oraz zapiski M. O. P. R., wskazujące na bezpośrednią łączność komitetu z Ukrainą sowiecką.

Z dokumentów kasowych widać, jak wielkie sumy bolszewicy łożyli na propagandę komunistyczną w kresowych prowincjach Polski. Budżet zlikwidowanego obecnie komitetu wynosił blisko trzy czwarte miliona złotych rocznie. Pieniądze te płynęły z kas bolszewickich.

Wśród aresztowanych znajdują się ludzie z rozmaitych warstw społeczeństwa: inżynierowie, prawnicy, studenci, dziennikarze ukraińscy, rzemieślnicy i robotnicy.

Kronika telegraficzna.

Pomnik dla wroga Kościoła katolickiego.

W Pons we Francji podczas odsłonięcia pomnika Combesa, b. premiera, przyszło do krwawych zaburzeń. Ludność katolicka chciała zburzyć pomnik. Żandarmerja strzelała do tłumu, zabijając jednego z kamelotów (członków organizacji monarchistycznej).

Nieznana choroba w Chinach.

W prowincji Schansi wybuchła w 20 miastach bardzo groźna epidemia nieznanego choroby. Do tej pory zanotowano 2 tysiące wypadków śmiertelnych. Wszelkie środki lecznicze okazały się jak dotąd bezskuteczne. Zachodzi obawa dalszego rozszerzenia się epidemii.

Polityczne zaręczyny.

W najbliższym czasie nastąpią zaręczyny następcy tronu norweskiego Olafa, z szwedzką księżniczką Martą. Księżniczka Marta jest siostrą żony następcy tronu belgijskiego księżniczki Astri.

W Indjach krwawe walki religijne.

Londyn (AW) W czasie uroczystości religijnych w Lahore eksplodowała wśród tłumu bomba. Skutkiem wybuchu 5 osób poniosło śmierć, 21 odniosło ciężkie rany.

Hindusi podejrzewając, że sprawcą zamachu byli mahometanie, napadli na ludność mahometancką. Krwawej walce położyła kres policja wspierana przez wojsko.

Jak będzie wyglądał przyszły rząd Rzeszy?

Berlin, 29. 10. (tel. wł.) „Neue Zeit” donosi, że rekonstrukcja rządu pruskiego i rządu Rzeszy w kierunku wytworzenia wielkiej koalicji ma polegać głównie na tem, że stanowisko ministra sprawiedliwości Rzeszy obejmie po demokracji Kochu centrowiec, dotychczasowy pruski minister sprawiedliwości dr. Schmidt. Gabinet pruski zostanie przeobrażony w ten sposób, że demokraci zrezygnują na rzecz partji

Stresemanna z dwóch portfeli a centrum zachowa dotychczasowy stan posiadania. Partja niemiecko-ludowa, która wejdzie do rządu, otrzyma więc od razu trzy teki.

Kto wygra?

Warszawa. (AW) Ciągnięcie premij do 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej Serji II odbędzie się w dniu 2 listopada 1928 roku o godz. 10 rano w lokalu Ministerstwa Skarbu (ul. Rymarska 3, mała sala konferencyjna).

Strajk w Manufakturze Widzewskiej przewleka się.

Łódź. (AW) Strajk w Widzewskiej Manufakturze wyciskać zaczyna swe piętno na innych działach pracy. Z powodu braku przędzy, została unieruchomiona część tkalni. Dziś przewidziane jest dalsze unieruchomienie tego działu. Jak nas informują, tkacze zatrudnieni w Widzewskiej Manufakturze wystąpią do dyrekcji fabryki z żądaniem zapłaty za przymusowe postoje, wynikłe nie z ich winy, lecz z braku przędzy. Żądania te motywowane są odnośnym paragrafem w umowie zbiorowej.

Bezpośrednia linja okrętowa Gdynia—Ameryka południowa.

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) Jedno z największych przedsiębiorstw okrętowych zamierza uruchomić w bliskim czasie bezpośrednią komunikację między Gdynią a portami Ameryki południowej.

Przed wyborami na Słowaczczyźnie.

Według przypuszczeń kół dobrze poinformowanych największe widoki powodzenia ma partja ludowa ks. Hlinki, która prawdopodobnie otrzyma około 300.000 głosów. Drugą partją miałyby być republikańska partja, następnie partja węgierska, socjaldemokraci i komuniści ze 120 tys. głosów.

750.000 zł.

może wygrać każdy, kto zakupi los

I. klasy Polskiej Loterii Państwowej
w szczęśliwej kolekturze

„RUNO“ Rawicz i Ska we Lwowie

ul. Akademicka L. 3.

Pozatem wiele wygranych po zł. 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000, oraz wielka ilość wygranych poniżej 3 000 złotych.

Ogólna suma wygranych około 27 milionów zł

Tysiącom ludzi przynosi Polska Loteria Państwowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów są: za 1/4 losu zł 10 — za 1/2 losu zł 20, — cały los zł 40
Zamówienia wykonujemy natychmiast, przysyłając oryginalne losy, wraz z blankietem P. K. O. na przysyłkę należności, wolną od opłaty.

W tem miejscu prosimy wyciąć i przesłać nam w liście czytelnie wypełnione.

Karta zamówień D. B.

Do kolektury „Runo“ Rawicz i Ska we Lwowie, ul. Akademicka L. 3.
Niniejszem zamawiam:

- losów całych po Zł. 40.—
- losów połówek po Zł. 20.—
- losów ćwiartek po Zł. 10.—

Należność w kwocie zł. wpłać po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę mi przestaniem.

Dokładny adres

Historja aferzysty - milionera.

Ciekawy dokument współczesny.

Zycie stwarza teraz przedziwne tematy do obyczajowych romansów. Czerpać można pełnymi garściami, gdyby literatów dzisiejszych nęciły jeszcze naturalistyczne powieści i gdyby czytelnik dzisiejszy miał cierpliwość czytania romansów. Woli on (czytelnik) przeczytać o tem artykuł kryminalno-obyczajowy w swojej ulubionej gazecie.

Taką romantyczną powieścią jest fantastyczne wzbogacenie się Michała Holcmana.

O człowieku tym głośno było przed paru laty. Za oszustwo i przekupstwo

(w procesie przeciw niemieckiemu radcy stanu Bartelsowi) skazany na 1 i pół roku więzienia. Kiedy na początku roku zeszłego wyszedł z aresztów i wrócił do żony, która wiernie na niego czekała, znalazł się nagle bez żadnych środków do życia. Proces pochłonął to, co zostawili jeszcze wierzyciele. Ponieważ z dawnych lepszych jeszcze czasów posiadał w Paryżu przyjaciół, postanowił się tam przenieść. Na razie jednak, by uzyskać pieniądze na podróż, próbował różnych transakcyj kupiecko-meklerskich. Walczył ciężko o byt, ale zdołał uciulać trochę grosza i w lecie roku zeszłego pojechał z żoną do Paryża.

Od tej chwili zaczyna się fenomenalne powodzenie Holcmana. W Pary-

żu poznał młodego, nieznanego wynalazcę, który za śmiesznie małą cenę ofiarował mu swój wynalazek, polegający na nowym sposobie wytwarzania paliwa dla poruszania cylindrów maszyn. Wynalazek ten Holcman dał zbadać, a gdy okazało się, że wynalazca nie przesądzał, założył wspólnie z kilku aferzystami paryskimi spółkę akcyjną. W dwa miesiące później puścił już w ruch fabrykę dla wytwarzania sztucznej benzyny i nafty. W pół roku kupił bank „Central du commerce“ za 7.500.000 fr. a w rok późn. został właścicielem posiadłości ziemskiej Römerhof przez niego nazwanej. Posiadłość ta leży w pobliżu Cannes. Teraz zamierza postawić tam wielkie sanatorium.

I oto w przeciągu półtora roku zostaje wielokrotnym milionerem, kupuje wspaniałą willę w Paryżu (naprzeciw willi Clemenceau) urządza ją wspaniale, w garażu jego stoją trzy spacerowe auta, żona nosi najpiękniejsze w Paryżu suknie i drogocenne klejnoty.

Ale ten nowy bogacz nie jest szczęśliwy. Chce triumfować tam, gdzie go skazano na areszt. Chce wrócić do Berlina i tam zażywać swych bogactw. Władze niemieckie odmawiają mu prawa powrotu z powodu, że był już karany więzieniem. Walczy więc teraz Holc-



DAIMON
Baterje kieszonkowe
najdłuższa trwałość palenia
największa zdolność regeneracji
29767

mann z władzami o stracone prawo obywatelskie w swojej ojczyźnie. Wziął do pomocy najlepszych adwokatów.

Holcman prawdopodobnie wróci do Berlina w glorię wielokrotnego milionera. Otworzy swoje salony i będzie dalej robił miliony, aż mu się znowu powinie noga.

Takie są dzieje niejednego z dzisiejszych „milionerów“, panów giełdy światowej, owych „finansistów“ z podziemnej gwiazdy, którym kłaniają się czciciele złotego cielca.

„Echa nadużyć w delegaturze prokuratorji generalnej w Gdańsku“.

Pod takim tytułem podaliśmy w ubiegłym tygodniu wiadomość za gazetami warszawskimi o zasądzeniu p. Fr. Saracha, która okazuje się nieprawdziwą. Nie wdając się w istotę sprawy podajemy — celem wyjaśnienia — pismo adwokata K. Makowskiego z Warszawy, nadesłane p. Sarachowi. Brzmi ono jak następuje:

Warszawa, dn. 24. 10. 1928.

Wielmożny Pan Fr. Sarach.

W obecnej chwili wiadome są WPanu szczegóły wczorajszego procesu, zapewne z ust Pana adwokata Jankowskiego. Aczkolwiek wynik procesu nie jest naogół pomyślny, to jednak nie da się zaprzeczyć, że Sąd Apelacyjny musiał uniewinnić Pana z art. 441 k. k. i szukał drogi, żeby jednak uznać Pana winnym za **czudze grzechy**. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stanął na gruncie obrony Pana dotychczasowej, to znaczy w Sądzie Okręgowym, skardze apelacyjnej i pismach dodatkowych i uznał, że Pan miał prawo i właści-

wość do wystawiania takich zaświadczeń, a tylko opierając się na wypadku Strelau i Dreszer. Głównie (zeznanie Rybczyńskiego) uznał Pana winnym urzędniczego przestępstwa z 667 k. k. cz. 1 i 2 w związku z 443 k. k. Tekst załączam. Uważam, że rozumowanie obu sądów, które z jednej ostateczności wpadają w drugą, jest pozbawioną prawniczego uzasadnienia. Wyrok odbiorę za dwa tygodnie, żeby nie posyłałi przez Gdańsk. Rewizję tzn. kasację gotów jestem składać, jak Panu już mówiłem. To nie pociąga żadnych kosztów i termin będzie za trzy miesiące w **Sądzie Najwyższym. Dodaje, iż kar z obu wyroku niema żadnych**. Kaucję mogą odebrać, ale znowu proszę o pełnomocnictwo od p. Dębowskiego, to przeszlę Panu pocztą.

Z poważaniem K. Makowski“.

Oszczędność — to cnota, bez której nie może być mowy o zrobieniu majątku.
St. Górka.

Dr. Antoni Marczyński.

120

NIWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Dopiero po trzecim dzwonku zjawił się jakiś chudy, zaspany człowiek, na widok którego Borys Golicyn z trudem powstrzymał okrzyk zdziwienia, czy może radości. Przybyły wysłuchał cierpliwie jęklanych wywodów Craiga, zainkasował po sto pięćdziesiąt dolarów od każdego, poczem zapytał do której celi ma jednego i drugiego zaprowadzić.

— A, bo ja wiem, do której? Chcielibyśmy dopiero coś wybrać — rzekł Golicyn.

— W takim razie dam panom dozorcę. On będzie miał na taką pielgrzymkę dość czasu, którego ja nie mam niestety — odparł astmatyczny jegomość, podszedł do zamaskowanej w ścianie szafki, w której był ukryty aparat wewnętrzny telefonu i polecił przysłać natychmiast dozorcę Tumkura.

— Wcale e. e. egzotyczne imię, — wybełkotał Craig.

Po dobrych dziesięciu minutach oczekiwania nadszedł wysoki, kościsty mężczyzna, Hindus, sądząc po ubiorze i wyglądzie. Wzrokiem wyrażającym co najjawniej niezadowolenie obrzucił dwóch młodych ludzi, których kaprys wyciągnął go o tak spóźnionej porze z wartowni, gdzie odsypiał sobie w najlepsze swój dyżur.

— Oprowadzisz panów po celach nowicjuszek, — rzekł tonem komendy astmatyczny funkcjonariusz firmy Ironfield et Fox; — Panowie chcą sobie coś wybrać według gustu. Wstęp zapłaciłi. Reszta jak zwykle, — dodał ciszej.

— To znaczy, że przyjdzie mi sterzeć w kurytarzu do rana, — warknął Tumkur, lecz tamten wzruszył tylko ramionami, wręczył malkontentowi solidny pęk kluczy, złożył grzeczny ukłon czekającym gościom i poszedł w swoją drogę.

Borys Golicyn, który z anielską cierpliwością odpowiadał na liczne, a z wysiłkiem wyjąkane pytania wstawionego Craiga, miał przeciw oczy i uszy otwarte na wszystko co się działo dokoła. Nie uszedł więc jego uwagi zły humor Hindusa i domyślił się jego przyczyn bez trudu. „Każdy Azjata jest skończonym próżniakiem. Cóż tedy dziwnego, że nasz tyczkowany anioł stróż przeklina nas za to, żeśmy go wyciągnęli z łóżka; ja sam na jego miejscu byłbym wściekły, choć u licha Azjata nie jestem. Pochodzę przecież z charkowskiej gubernji, z powiatu... zaraz, aah, wołczańskiego. Żeby nie zapomnieć, do diabła!“ monologował w duchu, denerwując się trochę na wspomnienie rudowłosej Mag, której przyszła tak nieoczekiwana chętka egzaminować swego rodaka „Muszę go ugłaskać“, dodał w myśli pod adresem egzotycznego cerbera, dobierającego właśnie klucz do zamku pierwszych drzwi z brzoza. Tumkur, poklepany przyjaźnie po plecach, odwrócił się na pięcie gwałtownie i zmierzzył poufalącego się gościa od stóp do

głowy, lecz słowa zastygły mu na wargach na widok ponętnego banknotu.

— Psia służba, co? — spytał Golicyn, bawiąc się świstkiem płóciennego papieru, na którego złotem tle widniał wymowny napis: „Fifty dollars“.

— O, sir. Mało powiedzieć: psia. Nawet w nocy niema człek spokoju.

— Widzę to właśnie. No, ale skoro dokonamy wyboru, pójdzie pan spać.

— Gdzietam, sir. Gdybym poszedł spać, jakżeby panowie wyszli z separatu? Pan widzę tu po raz pierwszy. No, to muszę pana objaśnić, — rozgadał się nie mogąc oderwać wzroku od hipnotyzującej go pięćdziesiątki.

— To jeeest... ksi...księżę, bału..uwanie, — oznajmił Craig.

— Mniejsza o to, — machnął Golicyn ręką, — więc jakiż tu jest regulamin. Obiecał mi pan objaśnić, — dodał, zwracając się do Tumkura.

— Jaaa cię objaśnię.

W międzyczasie Hindus przekręcił klucz w zamku, a drzwi, na których się Jack Craig całym ciężarem ciała opierał, otwarły się nagle do wnętrza i pijany młodzieniec, pozbawiony w tak nieoczekiwany sposób podpórki, runął jak długi na podłogę.

Łoskot upadającego ciała zbudził mieszkankę celi nr. 1. Podniosła głowę, usiadła błyskawicznie na łóżku, podciągając koldrę aż po brodę i wzrok, w którym odmalowała się śmierć, a twoga wlepiła w Borysa Golicyna. Ot właśnie wydał jej się właściwym prześladowcą, on jeden bowiem podszedł do łóżka, pozostawiając Tumkurowi troskę o jęczącego na ziemi towarzysza.

— Nie, to nie ona — mruknął książe cichuteńko, poczem przymrużył oczy, aby mu nic nie rozpraszało skupienia. Przez ostrożność nie zabrał z sobą fotografii kobiety, którą spodziewał się znaleźć w tym domu przekleństwem. Nie znał poszukiwanej ości, nie widział jej nigdy na oczy, posiadał tylko jej rysopis oraz zwykłą odbitkę fotograficzną. Więc stanawszy teraz przed obliczem pierwszej „nowicjuszek“ obserwował uważnie jej przerażoną twarzyczkę i porównywał ją w myśli z podobną tamtej, która mu się dziwnie głęboko wryła w pamięć. Znowu otworzył oczy, znowu patrzył. — Półroczna niewola w takich warunkach mogła ją bardzo zmienić, ale to nie może być ona, — stwierdził w duchu z całą pewnością i uśmiechnąwszy się życzliwie do drżące jak w febrze niewolnicy, cofnął się w stronę drzwi, gdzie Tumkur borykał się z Craigiem.

— Sir, pański przyjaciel jest kompletnie gotowy, — zauważył Hindus.

Nie było w tem przesady. Upadek „dogodził“ wystarczająco najwierniejszemu satelicie księcia. Leciał przez ręce, nie mogąc w żaden sposób ustać na nogach o własnej mocy, bełkotał niewyraźnie jakieś słowa, a wzrok miał zupełnie nieprzytomny. Jak się często zdarza, odurzenie wywołane nadużyciem alkoholu nie zaraz wystąpiło i Jack Craig trzymał się jako tako dobre pół godziny, aż teraz go zamroczyło. Był rzeczywiście „gotów“, jak to Tumkur trafnie określił.

— Co ja z nim pocznę? — zmartwił się Golicyn.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Smierć znakomitego Włocha, wielkiego przyjaciela Polski.

Z Włoch nadeszła smutna żałobna wieść. W Turynie zmarł 25 bm., po 86 latach życia zasłużony bojownik o wolność Włoch, a jednocześnie wielki przyjaciel Polski, ś. p. **Atilio Begey**. Starsze pokolenie polskie w kraju i na emigracji dobrze znało owego nieustraszonego pracownika na polu zbliżenia duchowego i kulturalnego obu narodów: włoskiego i polskiego. Od 65 lat pracował Begey dla Polski. Jeszcze przed powstaniem 1863 r. nawiązał on stosunki z Polakami - emigrantami. Ciągnęło tego Włocha prawego do narodu, który na sztandarach swych miał ów cudny napis: „Za naszą i waszą wolność”. Zbliżył się do Andrzeja Towiańskiego, odwiedzał go często w Zurychu; przez Towiańskiego też ukochał Begey Polskę, jak swoją drugą ojczyznę. Przez życie też swa całe idzie ten Włoch, pracując dla Polski. Jest członkiem Towarzystwa Pomocy Polsce na powstania 1863 r.; dom swój, pełen pamiątek polskich, otwiera szeroko dla wychodźców; ogłasza szereg prac o

Polsce; jest gorliwym członkiem Rady Muzeum Narodowego w Raperswilu. W czasie wojny światowej jest jednym z najgłośniejszych działaczy urabiających opinie Włoch dla Polski, jako prezes koła włosko - polskiego. Polacy - jeńcy z armii austriackiej dużo zawdzięczają Begey'owi. On jest bodaj najczynniejszym organizatorem armii gen. Hallera we Włoszech. Doczekał się sędziwy starzec odrodzenia Polski. Oczywiście też nasza odplaca mu sercem. Rząd polski mianuje go konsulem polskim w Turynie i komandorem orderu „Polonia Restituta”. Znał Begey i kochał głęboko Polskę, jej dzieje i kulturę. Bawił u nas kilkakrotnie. Zawitał i do Bydgoszczy, odwiedzając córkę swego przyjaciela Andrzeja Towiańskiego, p. Walerję z Towiańskich Kulwieciową. Składając kwiaty na grobie Nieznanego Powstańca rzekł ze wzruszeniem: „Jesteście po dawnemu przedmurzem chrześcijaństwa i Europy; wytrwajcie na tem szczytnym stanowisku!” Cześć głęboka pamięci prawego człowieka!

Wiadomości z Kraju.

Łódź ma nareszcie uniwersytet.

Łódź, 29. 10. (tel. wł.) W sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Na uroczystość przybyli z Warszawy wiceminister oświaty dr. Czerwiński, wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński oraz liczni przedstawiciele świata naukowego. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prof. Vieweger. Odpowiedzieli wiceminister Czerwiński i prezydent miasta Ziemięcki.

Inauguracja wykładów w wolnej wszechnicy łódzkiej.

W niedzielę odbyła się w Łodzi bardzo podniosła uroczystość: otwarto Wolną Wszechnicę. W sali Rady Miejskiej zajęli miejsca przedstawiciele władz, delegaci rządu i reprezentanci świata nauki, na wzniesieniu zaś prezydjalnem ustawiły się delegacje korporacji akademickich z Warszawy, korpus profesorski Wolnej Wszechnicy z dr. Viewegerem, rektorem uczelni na czele.

Po odśpiewaniu „Gaude Mater Polonia” i przemówieniu rektora zabrał głos wiceminister W. R. i O. P., podkreślając znaczenie tej nowej, wysokiej placówki wiedzy.

Prez. Ziemięcki podziękował za trudny Senatowi Akademickiemu, a rektor odczytał depeşe gratulacyjne. Na zakończenie dr. Seweryn Sterling wygłosił referat na temat wczesnych objawów chorobowych.

Elektryfikacja miasta Tomaszowa.

W myśl umowy z konsorcjum belgijskim, rozpoczęły się prace przygotowawcze celem elektryfikacji miasta Tomaszowa. Już obecnie przeprowadzona została linja na przestrzeni 29 km. i główny generator na ulicy Piotrkowskiej. Energią świetlną zasilać będzie Tomaszów elektrownia miejska w Piotrkowie. Już w bieżącym tygodniu rozpoczęto zasilanie Tomaszowa prądem z tejże elektrowni.

Granat poranił pasterzy.

W pobliżu wsi Zanarocze w powiecie powstawskim pasterze, pasący bydło, rozpalili ognisko. W pewnym momencie nastąpił wybuch zakopanego w tem miejscu granatu. Odłamki granatu ciężko poraniły dwóch pasterzy, innych pokaleczyły lekko i zabiły 10 krów.

Praktyczny sposób uczenia 10-lecia niepodległości Polski.

Izba Handlowa w Katowicach zamierza z okazji 10-lecia niepodległości Rzplitej wystawić okazały gmach dla czteroklasowej szkoły handlowej w Rybniku. Miasto Rybnik ofiaruje na ten cel potrzebne tereny. Władze Izby czynią energiczne starania celem możliwego przyspieszenia realizacji projektu.

Cygańska zapłata.

Do autobusu, kursującego na przestrzemi Katowice—Murcki wsiadło kilku cyganów, którzy, gdy szofer zażądał zapłaty, pobili go, poczem zbiegli. Policja sprowadziła przebywających w lasach pod Giszowcem w obozie cyganów do Janowa, gdzie stwierdzono brak w obozie 8 cyganów. Wdrożono energiczne śledztwo w celu wykrycia winnych.

Gheiał przemyć kostki „Maggi”.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał niej. Wiślickiego na grzywnę 4.335 zł. z zamianą na 216 dni aresztu za usiłowanie przesłania do Warszawy dwu skrzyń, zawierających około 150 klg. kostek buljonowych „Maggi”, przemyconych z Niemiec, a zadeklarowanych jako „wyroby żelazne”.

Co w sprawach mieszkanliwych orzekł Najwyższy Trybunał?

Ważne dla kamieniczników, a jeszcze ważniejsze dla lokatorów.

Warszawa, 19. 10.

Sąd Najwyższy w Warszawie wydał ważne orzeczenie w sprawach mieszkaniowych. W myśl tego orzeczenia wyjęte są z pod ustawy o ochronie lokatorów także te budynki odbudowane lub przebudowane, które w częściach odnowionych, względnie odbudowanych zawierają pomieszczenia mieszkalne oprócz przemysłowych. Nawet wówczas, gdy lokator przystąpił do kosztów nowej budowy lub przebudowy domu, mieszkanie jego nie podlega z tej racji ochronie lokatorów.

Gdy właściciel kamienicy potrzebuje mieszkania dla siebie, stanowi to ważny powód do wypowiedzenia lokatorowi.

Kto zajmuje mieszkanie większe, niż pozwalają na to jego stosunki majątkowe, to nie może usprawiedliwiać zalety czystszej brakiem pracy lub niemożnością.

Chociaż lokator nie zapłacił dwu po sobie następujących rat czynszowych, naraża się na wypowiedzenie i utratę mieszkania.

Zasądzenie lokatora na karę więzienia za kradzież, stanowi bardzo ważną przyczynę do wypowiedzenia mieszkania z tego względu, że lokator taki jest uciążliwy dla innych sąsiadów.

Gdy kupiec ma współnika w składzie i opuszcza dobrowolnie wydzierżawiony lokal, to wówczas nie może powoływać się na ochronę lokatorów celem zatrzymania posiadanej lokalu.

Wreszcie, gdy gospodarz zarządził remont kamienicy, lub odnowienie danego mieszkania, to okoliczność ta nie stanowi jeszcze słusznej przyczyny do rozwiązania najmu mieszkania z lokatorem. Tylko wówczas można na czas naprawy usunąć lokatora drogą przymusową, gdy wymagają tego faktyczne względy bezpieczeństwa publicznego.

Nie kupujmy obcych towarów! Wielki wiec w politechnice warszawskiej.

W sobotę, o godz. 3-ciej po poł. odbył się w gmachu politechniki wiec zorganizowany przez Ligę Samowystarczalności Gospodarczej, rozpoczynający „Tydzień Propagandy Kupowania towarów krajowych”. Wiece otworzył rektor politechniki W. Świętosławski. Następnie przemówił doradca amerykański w Polsce p. Dewey zaznaczając, że obecnie nadeszły czasy, kiedy do głosu przychodzi młodzież, że na młodzież polskiej, która otrzymała niepodległość dzięki wysiłkom przeszłych pokoleń, ciąży obowiązek zapewnienia Polsce potęgi gospodarczej, którą można uzyskać dzięki solidarnej i wytrwałej pracy. P. Dewey jako były akademik najstarszego uniwersytetu amerykańskiego złożył młodzieży akademickiej w

Polsce wyrazy swego uznania za rozpoczęcie tej akcji. Po przemówieniu p. Dewey'a, które było odrazu tłumaczone na język polski, zabrał głos sen. Ewert, inż. A. Wierzbicki, oraz p. Heinrich oraz prezes Ligi p. Bielecki. Po wiece zorganizował się pochód z orkiestrami, który udał się na plac Teatrny, gdzie przemówili do zebranych tłumów prezydent Słomiński oraz prezes Rady Miejskiej Jaworowski. Po przemówieniach tych pochód udał się ulicami Warszawy niosąc liczne transparenty propagujące kupowanie wyrobów krajowych. W pochodzie tym oraz na wiece w politechnice wzięły udział liczne rzesze młodzieży akademickiej ze wszystkich uczelni warszawskich.

Sprytny ekspedytor i nieszczęśliwy szaradzista.

Pan Salomon Haffka przeczytał w jednym z warszawskich dzienników dziwne ogłoszenie.
SZA — WAR — WA
ZNA — PO
BLIN — LU
KÓW — KRA

Odgadnij z powyższych sylab cztery nazwy miast polskich, na piz nam w liście, załącz 25-groszowy znaczek, a otrzymasz miłą niespodziankę, jakoto: koszule męskie, koldry, garnitury, zegarki, samowary, lub inne cenne przedmioty

Dalej następował adres: Łódź — Dom Ekspedycyjny „Z2”, skrzynka pocztowa 487.

Pan Haffka, wielki amator wszelkiego rodzaju szarad i łamigłówek, długo myślał nad subtelnym zadaniem, wreszcie odgadł. Pierwsze 3 sylaby oznaczały **Warszawę**, dwie następne **Poznań**, potem **Lublin** i **Kraków**.

Uśmiechnięty, napisał o swem odkryciu w liście, załączył znaczek i z bijącym sercem odniósł na pocztę.

Po tygodniu otrzymał zawiadomienie, że

jeżeli chce otrzymać

niespodziankę, to musi dostarczyć firmie 2 złote na koszty przesyłki.

Szaradzista zastosował się do przepisu, wysłał żadaną sumę i czekał. Wreszcie doręczyła mu poczta pozew na wykupienie przesyłki

za dopłatą 6 zł. 50 gr.

Ciekawość pana Haffki była tak zaostrożona, iż i tym razem nie pożalował pieniędzy. Niestety, po odebraniu paczki spotkało go gorzkie rozczarowanie.

W kartonowym pudełku znalazł **łchą obsadkę** oraz 30 bezwartościowych pocztówek (makulatura przedwojenna).

Po takiej „niespodziance” udał się do 10-go komisariatu, zameldował i wysłał skargę do prokuratora w Łodzi.

Nauka — literatura — sztuka

Upton Sinclair mówi o swej twórczości.

W związku z 50-leciem wybitnego pisarza amerykańskiego **Uptona Sinclaira**, którego niektóre utwory przełożone zostały na język polski, jak: „Grzędawisko”, „Emil, poszukujący prawdy” i „Immie Higgins”, ukazał się szereg wywiadów w prasie zagranicznej. Sinclair stwierdza, że największy wpływ na jego twórczość wywarli następujący pisarze: Tolstoj, Rolland, Zola, Verhaeren, Gorkij, Barbusse, Shaw, Wells i inni, wśród których znalazł się również znany pisarz czeski K. Capek.

Nowe wykopaliska w Herculaneum.

Rozpoczęte rok temu systematyczne prace wykopaliskowe na terenie Herculaneum przyniosły niespodziane, a naprawdę piękne rezultaty. Pod kierownictwem profesora Majurisa odkopano najprzód jeden z zewnętrznych bloków domostw, dotyczących prawie bezpośrednio portu.

Jednakże ta dzielnica portowa była najuboższą częścią miasta; nie można było oczekiwać znalezienia w niej skarbów.

A jednak i tu prace dały pewne rezultaty. Odkopano tu m. i. świątynię, której sufit był wykładany muszlami i której jedyna ściana pokryta jest **malowidłami**, wyobrażającymi **bóstwo egipskie**.

Poza tem prowadzono w ostatnim czasie prace w pobliżu wspomnianej dzielnicy. Odkopany **dom** przedstawia **szczególony typ** budowli, posiada bowiem **trzy piętra**, a dotychczas zbadane budynki były najwyżej dwupiętrowe.

W domu tym znaleziono ponadto urządzenia wielkiej łaźni (termów). Przy dokładnym odkopywaniu można się liczyć z wielu niespodziankami — tem bardziej, że Herculaneum mniej zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi niż Pompei. Raczej potokami lawy zalane, mogły się lepiej zachować silniejsze domy, budowle, urządzenia i przedmioty.

W termach tych znaleziono **statuę Hermy, Merkura i Ateny**, dalej lampy, talerze, naczyńia szklane.

Przy łaźniach szły główne ullice, przy których zbudowane były pałace i wille. Można się spodziewać odkopania dalszych wspaniałych i cennych zabytków.

Herculaneum było w starożytności jednym z najstarszych miast Kampanii. Leżało ono między Neapolem a Pompeją. Trzęsienie ziemi w roku 63 po Chrystusie, za panowania krwawego Nerona (54—68), zburzyło w części piękne miasto. Za cesarza Tytusa, syna Wespazjana a brata Domicjana, nastąpił wybuch Wezuwjusza, który 24 sierpnia 79 roku zniszczył **Herculaneum, Pompei i Stabiae**. Herculaneum zostało przez **gwałtowne potoki lawy zalane** i zasypane popiołem. Kilka razy jeszcze strumienie lawy zalewały miasto, tak, że znalazło się na 60—100 stóp pod powierzchnią. Potem na miejscu tem zbudowano miasto Portici i część Resiny.

W 18-tym stuleciu zaczęto Herculaneum odkopywać. W 1709 znaleziono 3 posagi kobiece, w 1733 natrafiono na świątynię **Jowisza z kolumnami i teatr**.

W roku 1745 odkopano **Stabiae i Pompeję**. Poszukiwania, prowadzone za **Józefa Bonapartego** i **Joachima Murata** przerwały wypadki polityczne. **Nowe poszukiwania rozpoczęto w roku 1828**; odkopano kilkanaście świątyń i dom prywatny. Na podstawie dalszych prac można było odtworzyć obraz ulic: były one **brukowane lawą**, proste, miały z boku chodniki. Założona w r. 1755 **akademja herkulańska** opisała przedmioty sztuki herkulańskiej, m. i. fragmenty z **Epikura, Pilodema Pedra, Cycerona**. (Z.)

Świat dzielił się zawsze na dwie klasy: na tych, co oszczędzają i tych, co trwonią; na gospodarnych i rozrzutnych. Hobden (przemowa do robotników.

Zbierzcie te ułamki, które zrywają, żeby nic nie zginęło. Św. Jan VI. 12.

Oszczędność jest dzieckiem rozumu, córką wstrzemięźliwości, a matką wolności. Smiles.

Ziarnko do ziarnka — zbierze się miarka.

Grosz jest drobną rzeczą, lecz dobrobyt tysięcy rodzin zawisł jedynie od sposobu oszczędzania tych małych groszy. Smiles.

Każdy może się wzbogacić

któ zakupi

los I-szej klasy

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w największym i słynnym ze szczęścia Kantorze w kraju „**Nadzieja**”, Lwów, Sykstuska L. 6.

Główna wygrana 750.000 zł.

Ponadto wygrane po zł. 400.000, 350.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 20.000, prócz tego ogromna ilość wygranych po niżej 20.000 zł. na ogólną sumę około

27 milionów złotych.

Co drugi los musi wygrać!
Ciągnięcie I-ej klasy już 15 i 16 listopada b. r.

Ceny losów: $\frac{1}{4}$ losu Zł. 10.— $\frac{1}{2}$ losu Zł. 20.— $\frac{1}{1}$ los Zł. 40.—

Loteria Państwowa przynosi tysiącom ludzi rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Zamówcie jeszcze dziś, albowiem nasz zapas losów jest na wyczerpaniu. Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy wraz z blankietem P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należyłości.

W tym miejscu wyciąć i wypełnione przedać w liście.

Karta zamówień D. B.

Do „**Nadzieja**”, Lwów, Sykstuska L. 6.

Niniejszem zamawiam:

losów całych po Zł. 40.—
„ połówek po Zł. 20.—
„ ćwiartek po Zł. 10.—
Należytość Zł. przesył blankietem P. K. O. dołączonym mi przez

Firmę do losów. Imię i nazwisko
Dokładny adres

Polska idzie...

Poufne wiadomości z Berlina o zbliżającej się katastrofie Niemiec.
(Wspomnienia z przed dziesięciu lat.)

Krótko przed wojną powstała z inicjatywy ówczesnego redaktora naczelnego „Dziennika Kujawskiego” p. Adama Poszwińskiego specjalna

agencja prasowa,

którą stworzyli wyłącznie dla siebie wydawnictwa i redakcja wspomnianego „Dziennika Kujawskiego”, dalej „Dziennika Poznańskiego” i „Kurjera Poznańskiego”, do których przyłączyło się z czasem wydawnictwo i redakcja „Dziennika Bydgoskiego”. Agencji siedzibą był Berlin, a kierownikiem jej został

Wojciech Korfanty,

będący wówczas posłem tak do parlamentu jak i do sejmiku pruskiego.

O wybitnym temperamencie dziennikarskim wykorzystywał Korfanty swe różnorodne stosunki i dawał prasie materiały polityczne wprost rewelacyjne, często uprzedzające wypadki.

Pomijając okres filoniemiecki z pierwszych tygodni wojny oddawał Korfanty prasie polskiej a przez nią społeczeństwu nieocenione usługi, które krystalizowały się coraz bardziej z biegiem wojny (słynne jego sejmowe mowy antypruskie!). Główne informacje, które redakcjom dostarczał, miały charakter poufny. Nadchodziły w kopertach zamkniętych. Zawierały one te wszystkie wiadomości, których

cenzura niemiecka nie przepuszczała

nawet w najprawdziwszej prasie niemieckiej, a o których jednak cały Berlin polityczny i rządowy po cichu mówił. Tą drogą byliśmy stale doskonale informowani o prądach, wiejących czy na berlińskiej Wilhelmstrasse czy w otoczeniu Wilhelma. Wiadomości te, w których od roku 1916 coraz większą rolę zaczęła odgrywać sprawa polska, oczywiście wyżej wymienione redakcje nie zachowywały dla siebie. Ostrożnie lansowały je między wierszami mimo cenzury wojskowo-policyjnej. Poszczególni redaktorzy podawali pozatem wiadomości swe dalej drogą poufną

z ust do ust.

Ież to wówczas odbywało się spotkań w prywatnych mieszkaniach, gdzie omawiano te wieści, czerpiąc z nich otuchę, a wzmacniając swę antynie-

miecką orientację. Częstokroć obcy sobie spotykali się na gruncie prywatnym — łącznikiem zaś było bezwzględne zaufanie do uczuć narodowych i do zachowania tajemnicy. Temperament polski był jednak zbyt żywy, by mógł nie wybuchnąć w radośniejszych chwilach. I dziś patrząc na owe — tak niedawne — czasy pełni podziwu jesteśmy dla

wysokiej dyscypliny społeczeństwa,

które umiało ogólnie zachować dyskreję, acz wiele rzeczy ujawniano, „dla pokrzepienia ducha” n. prz. w **poznańskim Kole Towarzystwie**, będącym wówczas ogniskiem opinii narodowej lub w takim **inowrocławskim** starym i znanym lokalu u „**Nowaka**”, gdzie w pokoju „polskim” — był bowiem także i „niemiecki” — rozwijano politykę polską.

Tak nadszedł wrzesień 1918 i coraz widoczniejsze

oznaki zbliżającej się katastrofy niemieckiej.

Poufne wiadomości Korfantego były coraz jaśkrawszemu uwydatnieniem rozprężenia militarno-politycznego Niemiec i ich sojuszników, aż pewnego dnia zaalarmował nas Korfanty warunkami, które Niemcom — po za znanymi 14 punktami Wilsona — w odpowiedzi na zapytanie o warunki pokojowe zamierza podać ententa.

Żywiej zabili serca, wierzące od początku wojny w prawdziwość tego, co ongi szwedzkiemu królowi powiedział kanonik krakowski Dobrowolski, że „fortuna variabilis, Deus mirabilis” (że „fortuna zmienna, a Bóg sprawiedliwy”)

I szliśmy ku temu cudowi Bożemu... Niemcy mimo wszystko nadrabiali miłą. W stosunku do nas pod zaborem pruskim stawali się coraz butniejszymi, żądając od prasy energicznego propagowania hasła „Durchhalten!”

I otóż pewnej soboty z końcem września czy początku października wezwał kilku politycznych redaktorów — między innymi i piszącego te słowa — ówczesny **prezes Koła Polskiego** w parlamencie niemieckim, późniejszy minister, a i dzisiejszy **prezes Najwyższego Sądu**

Władysław Seyda

do bezwzględnego przyjazdu do Poznania.

Zebrałiśmy się w mieszkaniu prywatnym jednego z redaktorów, oczekując przybycia Seydy. Po chwili wszedł. Zawsze poważny, tym razem był jakiś nie tyle uroczysty ile radośnie rozrzucony. Nie witał się z nami w sposób zwykły, tylko nic nie mówiąc podchodził do każdego z nas i

serdecznie uściśkał,

a następnie wśród ogólnego wzruszenia począł mówić...

... Na życzenie naczelnego dowództwa armii niemieckiej odbyła się właśnie dzień poprzednio

u wicekanclerza Payera
poufna konferencja

przywódców stronnictw niemieckich. Na konferencji tej oświadczył przedstawiciel naczelnego dowództwa imieniem Hindenburga i Ludendorffa, że **niemiecki opór wojskowy jest złamany**, że wojska niemieckie nie zdzierżą już naciskowi ententy i że **słowo „pokój”** staje się postulatem, który naczelnne dowództwo wysuwa jako konieczność militarną, nie chcąc doprowadzić do zupełnego programu wojsk niemieckich...

Rewelacje i postulaty przedstawiciela naczelnego dowództwa podzielały wręcz piorunująco. Postawie niemieccy — a byli między innymi znani konserwatyści jak **von Heydebrand** — unieśli się gniewem, zarzucając naczelnemu dowództwu, że najwidoczniej

okłamywało

dotychczas parlament i naród, by tak niespodzianie uderzyć teraz w jego wiarę w pewność zwycięstwo.

Centrowiec Groeber płaka!

nad upadkiem Niemiec. Jakaś nieokreślona atmosfera przynębiającej bezsilności roztoczyła swe macki nad konferencją. Jedyne Seyda, dotychczas prezes małej partii polskiej w parlamencie niemieckim, wyrastał w tej sytuacji do **Symbolu Sprawiedliwości Dziejowej**. Jemu też w chwili tej serce waliło młotem radości, która krzyczęć chciała swoim i światu, że

idzie Polska jedna i scalona.

Musiał atoli na razie radość swą zachować dla siebie i dopiero na Kole dać jej upust, a następnie, wyjechawszy nocą z Berlina, w niedzielę był już między nami. Była to

chwila niezapomniana,

chwila radosnej i dla nas ekstazy, chwila, w której czuliśmy już ją nieśmiertelną, która nas łączyć poczyniała w wolnym zjednoczającym wszystkie dzieci polskie uścisku widocznym.

I już nie było milczenia. Nie mogliśmy jeszcze pisać o **triumfie Prawdy**. Poszliśmy między najszersze warstwy i im o tem mówiliśmy. A one wchłaniały te wieści pełne radości, bo przecież one nigdy nie wierzyły, że Niemiec zwycięży, one wierzyły że

Bóg Sprawiedliwy

poniży tych, którzy w zaślepieniu swem Boga wyłącznie dla siebie anektowali...

Wszechsłowiański Zjazd Spiewaczy i Pierwszy Wielki Festival Muzyki Polskiej w Poznaniu.

W ub. niedzielę odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady Naczelnnej Zjednoczenia Polskich Zw. Spiewaczy pod przewodnictwem b. premiera, prof. Antoniego Ponikowskiego, prezesa Zjednoczenia. Przedmiotem obrad, poza sprawami bież. był zapowiedziany na dwa dni po otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej **Wszechsłowiański Zjazd Spiewaczy i Pierwszy Festival Muzyki Polskiej w Poznaniu**. Zjazd ten już dziś zapowiada się jako przedsięwzięcie o niebywałych w Polsce rozmiarach i potężnym dla państwa znaczeniu prestiżowym i kulturalnym. Zjadem tym zainteresowały się w wielkim stopniu sfery rządowe, a p. Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad całą uroczystością.

Komitet wykonawczy Zjazdu oblicza ilość uczestników na przeszło 60 000, licząc w tem śpiewactwo polskie w kraju i na emigracji, a także gości słowiańskich. Śpiewactwo słowiańskie posiada już dziś własną organizację wspólną, w



40-lecie pracy publicystycznej A. Paryskiego w Ameryce.

W Toledo (Ohio), odbył się zjazd wydawców i redaktorów polskich pism postępowych w Stanach Zjednoczonych, który urządzono jako niespodziankę dla Antoniego Paryskiego, wydawcy „**Ameryki-Echa**”, z okazji jego 40-letniego jubileuszu pracy dziennikarskiej i publicystycznej.

Profesor Siemiradzki wygłosił dłuższe przemówienie na cześć Jubilata, mówiąc o jego pracy czterdziestoletniej na polu szerzenia oświaty ludowej takimi środkami i sposobami, jakie uważał za najlepsze w danych warunkach i w danym czasie. I bajeczki, i senniki i romansidła i inne, na które możemy dziś spoglądać z uśmiechem politowania lub wyższości jako na rzekome „**bzdurstwa**” — robiły swoje, bo uczyły czytać. Kto jakkolwiek książkę wziął do ręki i zaczął czytać, ten już wstępował na drogę ku światłu.

P. Paryski postanowił wydać historję dziennikarstwa polskiego w Ameryce. Pisanie tego dzieła zajmie się Tomasz Kozak.

Policja nowojorska aresztowała 55 aktorów, występujących w niemoralnej sztuce.

Autorka i 55 aktorów, występujących w sztuce „**Człowiek używający życia**” (Pleasure Man) zostali w Nowym Jorku aresztowani. Policja urządziła najazd na teatr przy Broadway, w którym odbywała się premiera tej sztuki. Autorką jest Mae West, która w zeszłym roku spędziła 10 dni w więzieniu za występy w innej niemoralnej sztuce. Po złożeniu kaucji została zwolniona do czasu przesłuchów sądowych. Najazd wywołał wielkie zbiegowisko. Ruch na Broadway został zatamowany wskutek ścisłości. Wygwizdano aktorów, gdy policja zabierała ich na stację. Teatr został otoczony policją po cywilnemu. Wszyscy aktorzy zostali zatrzymani za sceną, poczem przyjechały patrolki, które zabrały ich na stację. Stowarzyszenie aktorskie złożyło protest przeciw akcji policji i złożyło kaucję za wszystkich aresztowanych aktorów.

Litwini zdobywają zaufanie zagranicy orderami.

Kowno, 26. 10. (AW) Wyjeżdża do Pragi sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych dr. Zaunius. Ma on wręczyć zgórą 20 orderów Pogoni oficerom czechosłowackim różnych stopni.

W której pierwsze przewodnictwo zostało powierzono Polsce, której prezesem jest poseł dr. Leon Surzyński.

W ramach Zjazdu odbędzie się Pierwszy Wielki Festival Muzyki Polskiej, który będzie pierwszą tego rodzaju manifestacją muzyczną w Polsce. Sfery muzyczne polskie z radością powitały myśl urządzenia tej uroczystości i wysłały na zebranie do Poznania swego delegata w osobie prezesa p. Ludomira Różyckiego. W Festivalu wezmą udział najwybitniejsi polscy artyści, którymi naród nasz rozporządza w takie ilości, jak bodaj żaden inny.

Wieczorem tego samego dnia, p. premier Bartel, obecny w tym czasie w Poznaniu, przyjął na audjencji Prezydium Wszechsłowiańskiego Zjednoczenia Śpiewaczego w osobach prezesa dra Surzyńskiego i sekretarza Wiechowicza, który przyrzekł jaknajdalej idące, wszechstronne poparcie ze strony rządu.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Oto, jak pracować należy w „Sokole”!

Wrażenia z niedzielnej uroczystości w Wapnie.

(s) Czy każdy wie, skąd pochodzi większa część soli, którą przygotowujemy nasze pokarmy? Stanowczo za mało zajmujemy się geografją gospodarstwa. Wiemy, czym jest Hollywood dla Ameryki — nie wiemy jednakże, że w powiecie wągrowieckim jest **salina**, która wydobywa na światło dzienne olbrzymie masy tak cennego dla nas mineralu, jakim jest sól. Poza to w miejscowości Wapno, która leży na połowie drogi między Kcynią a Damasławkiem, znajduje się **kopalnia gipsu**.

Zakłady wapińskie robią na przybytku imponujące wrażenie. Dwie wysokie wieże wiertnicze panują nad całą okolicą, a u nóg ich ścielą się wysokie góry wydobytego już kamienia gipsowego. Oba zakłady, salina i gipsownia, zatrudniają łącznie około 550-ciu robotników. Praca oświatowa ma tu więc wdzięczne pole do popisu. I dobrze się stało, że **praca ta nie została rozproszkana**, lecz odbywa się w kilku tylko organizacjach.

Jedną z nich, to **biblioteka gminna**, która oprócz wypożyczalni książek, zawierającej przeszło tysiąc tomów, posiada 5-ciolampkowe radio, przy pomocy którego utrzymuje łączność z szerokim światem. Wspaniałą też jest **rozwój miejscowej straży pożarnej**, która jest pięknie umundurowana i ma własną orkiestrę której dyrygentem jest nauczyciel Krysiński, Naczelnikiem straży jest p. Merksiz, podnaczelnikiem p. Litmiński, instruktorem p. Rosenfeld a adiutantem p. Preis.

Rzuceniem **pracy oświatowej jest miejscowy „Sokół”**, który skupia koło siebie wszystkie wybitniejsze osobistości Wapna. Nie ogranicza się on na ćwiczeniach gimnastycznych, lecz szerzy kulturę przez swoje **grono miłośników sztuki**. Istnieje on już 5 lat. Podkreślić przytem wypada, że organizacja nie posiada sztandaru, bo wszystkie pieniądze, jakie posiadała, wydała na rzeczy pożyteczniejsze. Sokół zatem jest **właścicielem pięknej sceny z trzema zmianami dekoracji, właścicielem urzędzenia sali oraz dogodnie położonego boiska**. Ostatnie pieniądze poszły na **zakupienie przyborów gimnastycznych** — a sztandar zamierza towarzystwo zakupić dopiero na przyszły rok, słusznie twierdząc, że **najpierw trzeba czegoś dokonać a potem dopiero paradować ze sztandarem**.

* * *

Ubiegłej niedzieli Sokół wapiński obchodził swoje 5-ciolecie. Słusznie mniemając, że na ogół za dużo jest uroczystości, Sokół połączył swoje święto z Dniem Katolickim. Program ułożony był **nie według szablonu**, lecz był dowodem, że działacze umieją myśleć samodzielnie. Przebieg uroczystości był następujący:

Z orkiestrą straży pożarnej na czele ruszył pochód **do Srebrnejgóry**, gdzie wysłuchano **mszy św.** Nabożeństwo odprawił i kazanie wygłosił ks. proboszcz Schulert. W domu katolickim brano następnie udział w **poranku** ku uczczeniu Chrystusa Króla, Nauczyciel Kasprzyk wygłosił odczyt, a wykład p. Dereziński z Mokronosów. Poza to na program składały się **deklamacje i występy chóru kościelnego**.

Po południu odbył się dalszy ciąg uroczystości w Wapnie. Mianowicie przy wejściu do boiska **posadzono dwie topole francuskie**. Czynności tej dokonali wśród odpowiednich przemówień członkowie zarządu, do którego należą: **prezes nadsztygar Kukliński, wiceprezes Smaruj, sekretarz Kaczor, skarbnik Wysocki, naczelnik Ciesielski i inni**.

Pod wieczór zebrano się w sali kopalni. Z **zamiejscowych gości** obecni byli delegaci z Kcyni i Wągrowca. Redakcję „Głosu Wągrowieckiego” reprezentował p. Kubanek, „Dziennik Bydgoski” red. Jan Szalla.

Zagał **wieczornicę** serdecznym przemówieniem prezes Kukliński. Deklamacje wygłosili druhowie Adamczewski i Nowakowski, a profesor Zazula z Kcyni miał **odczyt** na temat świętości naszego kraju oraz konieczności pracy nad dalszym rozwojem naszej ojczyzny. W przerwach przegrywała orkiestra strażacka. Kółko miłośników sceny odegrało z temperamentem wyreżyserowaną przez prezesa Kuklińskiego **farsę pt. „Strajk na wsi”**. Role spoczywały u pp.

Z Inowrocławia.

Tut. **Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych ogłasza**, że zapasy niezarejestrowanych dotąd wódek gatunkowych mogą być sprzedawane do 10 kwietnia 1929 roku pod warunkiem: 1) zgłoszenia zapasów kontroli skarbowej do dnia 31. bm. oraz 2) zaopatrzenie butelek w specjalne opaski, rozesłane zawnazsą urzędem monopolowym.

Tydzień **samowystarczalności**. Ub. tydzień był u nas poświęcony samowystarczalności krajowej jak w przemyśle, tak i w handlu. Ponieważ zbiegło się to u nas z propagandą Tow. „Rozwój” pod hasłem: „Swoją drogę po swoje”, więc to doprowadzało miejscowych handlarzy żydów do ataków wściekłości poprostu, a ci, nie bacząc, że stanowią u nas znikomą mniejszość (ogółem razem z niemowlętami i starcami 132 na 28500 mieszkańców), to jednak w arogancji swej posuwali się aż do czynnych ekscesów, a więc do napaści na propagatorów ścisłej swojskości handlu, oblewania wodą chłopców, roznoszących transparenty z odpowiednimi napisami itp. Ataki te wywołały zrozumiałe oburzenie obywateli miasta naszego.

Koncerty **wojskowe**. Zapowiedziane już niedzielne koncerty orkiestry wojskowej tuż garnizonu od 4 listopada odbywać się będą na Rynku o godzinie później od poprzedniej zapowiedzi, a więc o godz. 13—14. Wyjątkowo ubiegłej niedzieli 28. bm. koncert się nie odbył.

Kino dla **młodzieży** Urządzone przez Koło miejsc. Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższ. (T. N. S. W.) przedstawienia kinematograficzne naukowe dla młodzieży szkolnej z objaśnieniem obrazów przez prof. gimn. zostały u nas obecnie z dn. 29. bm. wznowione. Przedstawień takich w roku ub. odbyło się dwadzieścia kilka. Po dawnemu odbywają się one w kinie „Pałac”, którego właścicielem jest p. S. Gorczyca z Bydgoszczy. Wstęp tani, bo opłaty wynoszą zaledwie po 30 i 50 groszy.

Komitet obchodu 10-lecia. Utworzył się u

Mazura, Dobersteinówny, Marzyńskiego, Kaczora, Rosenfelda, Popekówny, Wiśniewskiego i Kusza. Gromkie oklaski były najlepszym dowodem, że występ amatorów podobał się ogólnie. Pięknym zakończeniem programu były **zbiorowe ćwiczenia oddziału młodzieży Sokola** oraz wykonane pod kierownictwem naczelnika Stefana Ciesielskiego **piramidy**.

Przez całą noc bawiono się **tańcami**. Uroczystość niedzielna napewno wywarła na uczestnikach miłe i niezatarłe wrażenie. Życzyć należy Sokolowi wapińskiemu dalszego rozwoju, a członkom wytrwania w zbożnej pracy dla dobra społeczeństwa.

MOGILNO. Jarmark na konie i bydło odbędzie się we wtorek, dnia 6 listopada 1928 r. Spęd była dozwolony.

WIELE. Zebranie Sodalicji Marjańskiej. Z okazji pożegnania długoletniej naczelniczki p. Jarząbkówny, która odchodzi do klasztoru, odbyło się zebranie Sodalicji. Po zagajeniu wygłosiła p. prezesa odczyt o znaczeniu Sodalicji, przywilejach i obowiązkach członków. Następnie omówiono szczegółowo program obchodu w dniu 11 listopada.

Nakło.

Z **działalności Konf. Pań św. Wincentego a Paulo**. Jak skuteczną jest działalność Konf. Pań, niechaj świadczy sprawozd. za czas od 1. 10. 1927 do 30. 9. 1928 r. Ogólna liczba osób, które doznały wsparcia wynosiły 387, w tem 215 dzieci. Stałe wsparcie otrzymywało 90 biednych. W roku sprawozdawczym zakupiono i rozdano biednym miasta i Paterka 3082 chlebów, 216 funtów mąki, 217 f. kaszy, 189 f. mięsa, 152 f. grochu, 110 f. cukru, 20 f. kielbasy, 38 f. smalcu, 38 f. okras, 92 kawałków mydła, 342 ctr. węgla i 802 l. mleka przeważnie dla niemowląt. Nadto rozdano drogą ofiar 2 i pół ctr. grochu, 1 ctr. kaszy, 2 ctr. cukru, 1 wieprza, 4 ctr. mąki w formie pieczywa na gwiazdkę i wielkanoc, 85 f. kielbasy i innych wędlin, 355 bochenków chleba i 25 ctr. węgla. Zestawienie kasowe przychodu i rozchodu zamyka się kwotą 10007,67 zł gotówka, pozostało w kasie 2298,95 zł. Do zarządu należą: patron ks. proboszcz Geppert, prezesa p. Z. Bpowska, sekret. p. Barańkiewiczowa, skarbn. p. Bandurska.

Mrocza.

Zebranie **kupców samodzielných** odbyło się dnia 26. bm. w lokalu p. Łuszczyńskiego. Zagaił je prezes p. Melin W., zaś sekretarz p. Stojaczek odczytał wystosowaną przez Tow. Kupców Sam. prośbę do Rady Miejskiej i p. starosty, w sprawie otwarcia i zamykania sklepów. Pan Borzyszkowski Jan wygłosił treściwe przemówienie o znaczeniu Izby Przemysłowo-Handlowej. Zebrani uchwalili przystąpienie do Zw. Tow. Kupieckich na okręg nadnotecki w Bydgoszczy.

Wągrowiec.

Ujęcia **złodzieja recydywisty**. Posterunek P. P. ujął niej Marciniaka Władysława z Łodzi, który odsiadywał tam sześćoletnie więzienie. Przy ostatniej kradzieży w okolicy Skoków ujęto go i oddawiono do sądu. Niepoprawny złodziej przyznał się do popełnionych kradzieży i powiedział, że rzemiosła złodziejskiego nigdy nie przestanie uprawiać.

Włamanie. W tych dniach włamali się nieznanymi dotychczas sprawcy do oberży Kurczewskiego w Bliżycach, skąd unieśli 3 pościele, koszule, kilkadziesiąt papierosów, kilka kg. tytoniu, kilka butelek wódki i 40 zł gotówka. Straty wynoszą około 3000 zł. Dochodzenia w toku.

Czyj **rower**? Na posterunku P. P. znajduje się nowy rower, który znaleziono w okolicy miasta, porzucony w rowie, prawdopodobnie przez złodzieja. Numer roweru 740222. Właściciel może się zgłosić po odbiór roweru, oczywiście z kartą rowerową.

PROGRAMY RADJOFONICZNE. ŚRODA, 31 PAŹDZIERNIKA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy, 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-towarowej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17,30—18,00: Audycja dla dzieci w wykonaniu Wujcika Czesia. 18,00—19,00: 8-ma godzina niespodzianek, 19,00—19,30: Odczyt pt. „Międzynarodowe święto oszczędności” p. Marjan Tułacz. 19,30—19,55: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie — p. red. M. Paszkiewicz. 19,55—20,20: Pogadanka francuska, 20,20—20,30: Komunikaty gospodarcze, 20,30—22,00: Koncert muzyki polskiej, 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty meteor. i Pat. 22,20—22,40: Nadprogram, 22,40—23,00: Lekcja tańców, 23,00—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty meteorol., gospodarczy i nadprogram. 15,45—16,00: Komunikat harcerski, 16,00—16,30: Koncert gramofonowy, 16,30—16,55: Program dla młodzieży. (Transm. z Krakowa), 17,10—17,35: Odczyt pt. „Stosunek historii do historii kultury” — prof. Stefan Czarnowski, 17,35—18,00: „Skrzynka pocztowa”, 18,00: Koncert w wyk. orkiestry P. R. 19,00—19,20: Rozmaitości, oraz komun. Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce, 19,30—19,55: Odczyt organ. z racji „Dnia Oszczędności”. 19,56—20,00: Sygnał czasu, 20,00—20,20: Skrzynka rolnicza, 20,20—20,30: Nadprogram, komunikaty, 20,30: Koncert solistów.

Strzelno.

Żydzi. Z **bolescią wprost zanotować** trzeba, że w ostatnim czasie przybyło Strzelnu aż 6 składów żydowskich. Składy swe nie utworzyli żydzi gdzieś w kątach lub zaułkach, ale osiedlili się w głównych ulicach miasta, jak: ul. Św. Ducha i Kościelnej. W ul. kościelnej są „Tanie Źródło” (Paździerski), „Sklep Łódzki” (H. Koza) i Albert; w ul. Św. Ducha: skład obuwia (H. Grodziński), „Bazar Łódzki” i „Bazar Poznański”, (Sara Klemec). Z wymienionych, S. Klemec ma swój własny dom, który niedawno nabył od Wł. Ogińskiego. Smutne to, ale prawdziwe. Zeradzić temu złu może tylko przestrzeżenie hasła „Swoją drogę po swoje”, to winno się nieodzownie znaleźć na ustach wszystkich Polaków.

10-lecie. W sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie komitetu lokalnego obchodu 10-lecia Państwa Polskiego. Na zebraniu zawiązał się komitet lokalny. W skład komitetu weszli: pt.: Szudowa Jadwiga, St. Radomski burmistrz, asesor Edm. Boesche, dr. med. Cz. Bydalek, pow. insp. szkolny W. Daszyński, porucznik Smoleński, Wł. Trzewski prezes Powst. i Wojaków.

O **pomnik Serca Jezusowego**. Jak już donosiliśmy, ma stanąć w Strzelnie pomnik Najświętszego Serca Jezusowego jako znak wdzięczności dla Opatrzności Bożej za odzyskaną wolność i niepodległość. W tym celu zawiązał się komitet honorowy i komitet wykonawczy. W skład komitetu wykonawczego weszli: ks. radca Czechowski, W. Daszyński insp. szkolny, St. Radomski burm., jako sekr. Alb. Radomski, skarbnik W. Siemianowska. Komitety wydały apel do społeczeństwa o składanie datków pieniężnych na tak zbożny i wspaniały cel. Datki przyjmuje: Bank Ludowy

Strzelno, A. Radomski skarbnik komitetu, ks. radca Czechowski, redakcja „Nadgoplanina”.

Z **kina**. Tut. kino-teatr rozpoczął dawać w ostatnim czasie przedstawienia 2 razy tygodniowo — jak dotychczas w sali p. Bambara. Przedstawienia odbywają się w poniedziałki i wtorki każdego tygodnia

Ostrów.

Podpalenie. W Broniszewicach, powiat pleszewski, spalił się we wtorek nieczynny od dłuższego czasu wiatrak, własność Stanisława Cwiklińskiego z Olesia. Wiatrak ubezpieczony był na sumę 4000 zł. Ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Powrót robotników sezonowych. Od 1 listopada począwszy, powracać będą przez Ostrów robotnicy sezonowi w ilości około 20.000

Awjonetka ostrowska konstrukcji pp. Morysena i Nawrota, weźmie udział w konkursie awjonetek w Warszawie.

Napad rabunkowy. Na drodze Pleszewskiej napadnięto na kolejarza Józefa Rasika ze Skalmierzyc Starych i skradziono mu portfel, zawierający 150 zł. Dzięki natychmiastowym dochodzeniom policji, sprawców napadu ujęto.

Kradzieże. Zima się zbliża, to też ilość kradzieży coraz więcej się mnoży. W dwóch dniach zaledwie zanotowano ich kilka i tak: W Kucharkach skradziono robotn. Bogaczowi 2 świnię. W nocy z wtorku na środek włamano się do restauracji p. Otwiański w Skalmierzycach Starych i skradziono 40 but. wódki, 23 but. wina, 20 butelek koniaku, 12 butelek likieru, 1000 papierosów i 130 cygar. We wtorek skradziono u rolnika Nowaka w Rąbczynie garderobę wartości 800 złotych, a nocy poprzedniej Hoffmannowi w Krzywosądowie większą ilość garderoby.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie w środę, 31. bm. o 8 wiecz. w hotelu Longninga, przy ul. Długiej. Ważne sprawy. Bydgoski Klub Wioślarek. Lekcje gimnastyki w tym tygodniu zamiast w środę odbędą się dopiero w piątek, o godz. 7 wiecz. w sali 62 p. p. **Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Dziś schadzka sekcji kulturalno-oświatowej o godzinie 20 w Strzelnicy. Bilety zniżkowe do teatru można nabyć na tej schadzce. **K. S. „Astorja”.** Przesprzedaż biletów zniżkowych na w środę odbyć się mająca zabawa jesienna w kawiarni „Astorja” przy ulicy Gdańskiej 159. W czwartek zawody II, i III. drużyny na boisku 62 p. p. Zbiórka III. druż. o godz. 13 a II. druż. o godz. 14,30. **Związek Urzędników Kolejowych.** Zebranie III-go Koła w środę, o godz. 18 w sali Kasyna Kolejowego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. **„HALKA”.** Jutro w środę występ podczas ślubu. Zbiórka o g. 4,30 po poł. na St. Rynku **Towarzystwo Filatelistów.** Zebranie w środę, 31. bm. o godz. 19,30 w Domu Parkowym ul. Św. Trójcy. Goście mile widziani. **Tow. Polsko Katolickich Robotn. parafii św. Trójcy.** Pogrzeb członka naszego śp. Józefa Zielińskiego, odbędzie się w piątek, 2. 11. o godz. 4 po poł. z kaplicy nowego cmentarza. O jak najliczniejszy udział członków uprasza się. **Tow. śpiewu „Lutnia”.** Dziś, w piątek lekcieja śpiewu w lokalu p. Blocha, przy ul. Jana Kazimierza 5.

Zarząd XXI Okręgu Wlkp. Zw. Kół Śpiew. Zebranie zarządu okręgowego odbędzie się w czwartek, 1 listopada br. o godz. 2 po poł. w lokalu „Ogniska”, przy ul. Jagiellońskiej. **Walne zebranie Tow. Przyjaciół Francji w Bydgoszczy,** odbędzie się w dniu 8 listopada br. o godz. 8,15 w lokalu Klubu Polskiego, Cieszkowskiego 2.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni znakoimiły w stylu Maurycego Dekobry dramat pt. „Plac Pigalle o północy” (Kobieta, to grzech). Rolę główną odtwarza Mikołaj Rimskij.

CORSO. Jeszcze tylko dzisiaj Tom Mix, niedościgniony cowboy-akrobata ukaże się w pięknym, sensacyjnym filmie pt. „Tajemnica Wulkanu”. Nadprogram bardzo ciekawy.

— **Wieczorek towarzyski** urządzają w sobotę, dnia 3 listopada br. w salach **Hotelu pod Orłem** nasze sympatyczne wioślarki. Wszelkie urządzane dotychczas przez **Bydgoski Klub Wioślarek** zabawy ze względu na doborowe towarzystwo oraz wzorową organizację cieszyły się ogromnym powodzeniem. Spodziewać się zatem należy, że i na zapowiadzany wieczorek podąży cała elita bydgoska, a miłe wioślarki, jako gosposie, poczynią wszelkie starania, by gościom swoim jak najwięcej uprzyjemnić pobyt na ich wieczorku. Zatem wszyscy w przyszłą sobotę do Hotelu pod Orłem. — **Czyja teka?** Dnia 28 bm. pewien pasażer pozostawił w doróżce samochodowej

nr. 21 tekę brązową z artykułami żywnościowymi, po odbiór której może się zgłosić w komisariacie I, przy Nowym Rynku.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 10. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	34,90—35,40
Pszenica nowa	42,25—43,25
Jęczmień przemiałowy	34,00—35,00
Jęczmień browarowy	35,50—37,50
Owies	33,75—34,65
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	48,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	60,50—64,50
Otręby żytnie	27,00—26,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	47,00—50,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	61,00—66,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29 października 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—66
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	95,00—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—50,00—00, proc.
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	28,50
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	000,00—118
Bank Związku Spółek Zarob.	80,—
Cegielski H. L. em.	00,00—44,00
Herzfeld — Viktorius I em.	00,00—47

Tendencja. spokojna.

Giełda warszawska
dnia 29 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	118,25	118,50	118,50
5-proc. poż. premj. dol.	102,00	100,00	102,00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
5 proc. poż. dol.	000,00	000,00	085,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
6 proc. poż. kol. konw.	000,00	060,75	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	174,00—177,00
Bank Dyskontowy	000,00—184,50
Bank Zachodni	00,00—32,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	80,00—00,00
W. T. F. Cukru	00,00—47,00
Firley	84,50—64,00
Wysoka	210,00—212,00
Lilpop	35,50—35,00
Modrzejów	32,50—33,00
Norblin	210,00—212,00
Ostrowieckie Zakłady	112,00—114,00
Rudzki	38,50—39,00
Starachowice	39,50—39,75
Zawiercie	19,75—20,25

Bank Polski płacił w dniu 30. b. m. za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,03
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	211,51
guldeny gdańskie	172,22
szylingi austriackie	124,87
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,31

MERCHANT
„MASTER OF MATHEMATICS”

Najlepsza amerykańska maszyna do liczenia
do wszelkich rodzajów obliczeń.

z zasówkami

z klawiaturą

Każdy model z widocznym ustawieniem i przenośnią dziesiątek. Zupełnie automatyczne modele z popędem elektrycznym.

Żądacie oferty od: (21833) **Bracia Hohn i Ska, Bielsko,** Przedstaw.: Świadek Stefan Poznań, Przemysłowa 40. tel. 15-53

SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski
Precyzyjni! (26905) Eleganckii!

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności, iż z dniem 31 października br. (środa)

otwieram przy ulicy Nakiełskiej 12

Zakład rzeźniczy

Staraniem mojem będzie, najlepszymi wyrobami sprostać najwyższemu wymaganiom.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę

Z poważaniem **Jerzy Harendarski**

29857

Nauki
księgowości, korespondencji i stenografii u dziela 16294

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.

Piegi

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. **Benegina** mydło przestuzzone, jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885)

Mag. Jan Stenzel, aptek. Główny skład i wytwórnia **Apteka pod łabędziem** Grudziądz, Rynek 20.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. Klientom, że z powodu świąt są **banki** nasze

w środę, d. 31-go października br. (Reformationstest)
i w środę, dnia 21-go listopada br. (Busstag)

zamknięte.

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu
Deutsche Volksbank
Genossenschaftsbank.

29879)

Dnia 31. bm. otwarcie składu konfekcji damskiej i męskiej oraz futer.

MARJAN KOŁAKOWSKI
ulica Dworcowa nr. 19.

Poleca po bardzo korzystnych, reklamowych cenach **plaszczki damskie i męskie wełniane i futrzane, ubrania, kurtki skórzane, czapki i skóry futrzane.**

Własna pracownia kuśniersko-krawiecka.

29870

Poszukuje się **urzędnika** piszącego na maszynie, z znajomością języka polskiego i niemieckiego, obnażonego z pracami administracyjnymi. Natychmiastowe zgłoszenia z podaniem referencji. Grudziądz, skrzynka pocztowa 20. 29858

Najlepszy wybór pierwszorzędnych pianin
po cenach przystępnych
poleca największa fabryka pianin (29168)

B. SOMMERFELD
Telefon nr 883 i 45g **BYDGOSZCZ** ul. Śniadeckich 56.
Roczna produkcja do 1500 pianin

Składnica dobrych zagranicznych fabrykatów
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
Rok zał. 1905. Rzetelna, fachowa obsługa. Rok zał. 1905.

Ogłoszenie.

Naznaczony na 21 listopada 1928 r. jarmark kramny, na konie i bydło w mieście Wąbrzeźnie-Pomorze z powodu święta ewangelickiego się nie odbędzie.

Stosownie do uchwały Wojewódzkiej Rady Administracyjnej z dnia 19. VI. 1926 r., l. dz. W. R. A. 73/26 odbędzie się powyższy wymieniony jarmark kramny, na konie i bydło, w czwartek, dnia 22 listopada 1928 r. w Wąbrzeźnie (Pomorze).

29863 Magistrat **Schwarz,** burmistrz.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 31. b. m. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Jary 2 przez licytację najwięcej dającym za gotówkę: (29871)

2 kanapy 4 fotele, duże lustro, stół, bieliźniarkę, wieszak i garnitur mebli koszykowych.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Restauracja „ZAGŁOBA”
ul. Gdańska 165 Telefon nr. 399

Dziś świniobicie!

Eufet a la Hawelka. — Piwo OKOCIMSKIE. 29856 **Koncert poezna** na orkiestrze mandolinistów. — Lokal otwarty do rana. Obiady świeże smaczne z 3-ch dań 1,00 zł.

Małpki Wiewiórki Papugi

żywe w klatkach kupimy. Of. do filij Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wiewiórki”. 29854

Czytajcie Dziennik Bydgoski!



Dnia 29. bm. o godz 7²⁵ rano zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz kochany tatuś, syn, zięć, brat i szwagier

ś. p.

Jan Grzesiak

mistrz piekarski

przeżywszy lat 31.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina.

Łobżenica, dnia 29. X. 1928 r.

Pogrzeb i msza św. odbędzie się w środę, dnia 31. b. m. o godzinie 10-tej przed południem.

Obiady
bardzo smaczne nie-
drogo wydaje (16624)
Pensjonat Weber
Jagiellońska 15
vis a vis Teatru.

Sól do nóg
„RAZ-DWA-TRZY”
zapobiega i usuwa
pocenie nóg, nabrzmienia
stwardnienia i odparz. skóry
Cena 90 groszy. (28322)
Sprzedają drogerje i apteki
St. Müller, Laborat. Poznań 1.



Tanio i na raty
Ubrania męskie
Płaszcz damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki
Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże Kiszki
z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwałkowski, mistrz rzeźniczy ul. Dworcowa 81.
Telefon nr. 1585. (27812)

Jutro w środę, dnia 31 października
świeże kiszki, nogi wieprzowe, flaki
29836) na co uprzejmie zaprasza
H. Böhlke, ul. Jagiellońska 9. Tel. 173.

Suchą cebulę żytawską
wagonowo lub w mniejszych ilościach
odda (16605)
Majątność Jaronty poczta Inowrocław
Telefon nr. 19.

Jesli chcesz mieć
stale świeże meble
używaj



Meblodoktor
NIEZRÓWNY ŚRODEK DO
ODŚWIEŻANIA, KONSERWOWANIA
I POLEROWANIA MEBLI
Wszędzie do nabycia. (29510)
Sprzedaż wyłącznie hurtowa w firmie:
„Corefa”, Warszawa, Wilcza 33, telefon 137-94.

Dnia 27-go bm. o godzinie 10-tej wieczorem zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza troskliwa matka, córka, siostra, ciocia i bratowa

ś. p. z **Łegowskich**

Anastazja Chmielewska

przeżywszy lat 41, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go bm. o godzinie 3³⁰ po południu z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 23.
Msza św. o godzinie 9-tej rano w kościele Serca Jezusowego.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

29820)

Futra

któ pragnie **korzystnie** kupić, niech zażąda bezpłatny cennik pod „**Dolata**” do filij Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (27836)


Gazownia Miejska w Bydgoszczy sprzedaje
Benzol motorowy
Smolę surową i destylowaną
Siarczan amonowy (nawóz sztuczny).
Zgłoszenia: **Bydgoska Gazownia Miejska, ul. Jagiellońska 38.** 29176

W dniu 29 października 1928 r. zmarł gorliwy członek Bractwa Strzeleckiego w Łobżenicy, ś. p.

Jan Grzesiak

w 32 roku życia i pozostanie zawsze w pamięci. (29773)

Bractwo Strzeleckie w Łobżenicy



**Odwiędź „Probusa”
Uraduje Ci się dusza..!**
Smaczne śniadania, obiady i kolacje. — Wielki wybór zakąsek. — Specjalność: gularz, bigos, flaki, nogi wieprzowe.
Co wtorek i środę: **świeże kaszanki i wątrobianki** własnego wyrobu.
Znakomite piwa, wina i wszelkie inne napoje.
Ceny bezkonkurencyjne. Bezpłatna obsługa. (28242)
„PROBUS” — Restauracja — **Stary Rynek nr. 17**
Telefon nr. 85. Właściciel: **Ed. Piechowski.** Telefon nr. 85.

**Umożliwiam każdemu
kupno nagrobków**
przez moje dotąd niedoścignione
niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.
G. WODSACK
mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.

FUTRA

Ogromny wybór wszelkiego rodzaju **futer damskich, błamów, skórek** itd. poleca po **konkurencyjnych cenach** i na **korzystnych warunkach** specjalny i pierwszorzędny
Skład futer JAWORSKI i NITECKI
Dworcowa 15 Bydgoszcz Telefon 1341
Cenniki bezpłatnie. (29838) Pracownia na miejscu.

Najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnym fachowym kierownictwem. (7808)
Założ. 1897. **Dworcowa 79.** Telefon 651.

W dniu 5 listopada br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) **sprzedaż licytacyjna skonfiskowanych towarów:** zabawki, bielizna damska i dziecięca w jedwabiach i wełnie, galanterja, kosmetyka, czekolady i rower. Blizsze dane w ogłoszeniu, wywieszonym w Urzędzie Celnym. — W razie niesprzedazy w dniu 5. XI. 28, drugi termin odbędzie się 12. XI. br. o tej samej godz. najwięcej dającym za natychmiast. zapłatą. 29792)
Urząd Celný Bydgoszcz.



Radioodbiorniki

od 1 do 8 lampowych
własnego i zagranicznego wyrobu - z gwarancją selektywności i czystego odbioru
Głośniki
i wszelkie przybory do budowy
Wielki wybór, - solidne ceny.

St. Zakaszewski - Centrala Optyczna
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7. Tel. 1099.
26646)


Sprzedajemy stale wagonowo
szczapy sosnowe, suche, zdrowe I kl. po zł 20, szczapy sosnowe, suche, zdrowe II kl. po zł 17 oraz wałki sosnowe, suche, zdrowe I kl. po 12, zł. za metr przestrzenny, franco wagon Ostromecko.
Zarząd Dóbr Ostromecko.

Zdolnych tapicerów i stolarzy
oraz
robotników i robotnice do pol-
turni (29750)
poszukuje (29750)
Przemysł Drzewny „STRUG” S. A.
w Grudziądzu.

Uczeń

z lepszym wykształceniem z dobrej rodziny może się zgłosić. (16608)
Drogerja „Kosmos”
perlumerja
ul. Dworcowa nr. 19.

Bezinteresownie!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyc znaczek poczt. na przesyłkę. (29230)



HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE
SWĘDZENIE



**USUWA
HEMORIN-KLAWE**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 0/0 niżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie niżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 0/0 dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 0/0 drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.

